

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:

wiersz petyt jedno-lamowy 25. — mk., dla poszukujących pracy 15. — mk. Za omyłki w ogłoszeniach nadawane telefonicznie Wydawnictwo nie odpowiada.

Abonament:

kwart. w eksped. 450 mk., miesięcznie 150. — marek, w agenturach naszych i na poczcie mies. 160. — marek, z odnośnieniem 160. — mk., kwartalnie 480. — marek.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie. Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogr. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt. Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

B. minister Michalski o deficycie budżetowym.

Jak powstał niedobór 400 miliardów.

Były minister skarbu prof. Michalski ogłasza w „Czasie” uwagi o przyczynach deficytu w naszym budżecie państwowym. Jak wiadomo deficyt ten według preliminarza ministra skarbu wniesionego w marcu b. r. w Sejmie (i dotąd w komisji skarbowo-budżetowej) wynosił 132 miliardów przy 592 miliardowych wydatkach. Wydatki te dzieliły się na: a) osobowe 180 miliardów, b) rzeczowo-adm. 180 miliardów, c) w obcej walucie 40 miliardów, d) inwestycje 112 miliardów i e) „inne wydatki” (fundusze nadzwyczajne) 80 miliardów.

Już w kwietniu b. r. — mówi prof. Michalski — podnoszono, że z powodu drożyzny szereg pozycji zwłaszcza wydatki na personel (płace) będą musiały ulec zwiększeniu. Na podstawie też uchwał Rady ministrów wydatki a) ulegają zwwyżce o 160 miliard.

Przyjmując dalej z powodu drożyzny wzrost o 20 proc. preliminarznych pierwotnie wydatków rzeczowo-administracyjnych, w obcych walutach i inwestycyjnych t. j. 30 + 5 + 20 miliardów, okaże się wzrost niedoboru o 215 miliardów, a gdy niedobór budżetowy wynosił 132 miljardy — ogólna suma niedoboru wyraża się w cyfrze 347 miliardów, t. j. w stosunku do całej sumy wydatków 592 + 215 = 807, stosunkowo niedobór tego rodzaju byłby niższy od zeszłorocznego, mimo rozszerzenia ram gospodarstwa. W razie nawet uwzględnienia dodatkowych kredytów wojskowych z powodu wzrostu cen żywienia armii i podniesienia poborów wojskowych, dodatkowych dalej kredytów na odbudowę, dalej znacznych wydatków połączonych z objęciem Górnego Śląska i Wileńszczyzny, roczny niedobór około 400 miliardów będzie mniejszy stosunkowo od deficytu zeszłorocznego.

Do przyczyn niedoboru zalicza p. Michalski:
a) zbyt niskie niektóre dochody skarbowe;
b) przedewszystkiem zaś olbrzymia ilość funkcjonarjuszów państwowych (427.000), których państwo nie jest w możności utrzymać i odpowiednio opłacić.
c) najważniejsza przyczyna niedoboru to szalony i rosnący deficyt kolejowy. Wedle materiałów przedłożonych przez komisję systemizacyjną ministerstwa kolei jest przy kolei około 40.000 ludzi za wiele;
d) dalej — rzecz ogromnej doniosłości, przedsiębiorstwa państwowe nie mają dziś ani podniety, ani potrzeby ekonomicznie pracować. Czego im bowiem nie dostaje, musi dostarczyć obecnie minister skarbu. Dlatego podziałem najzupełniej zapatrywanym francuskiego zarządu skarbu, że budżety państwowych przedsiębiorstw należy wyodrębnić z budżetu ogólnego. One muszą swoje wydatki eksploatacyjne pokrywać bieżącymi dochodami, które muszą wygospodarować.

Kolej czy poczta są przedsiębiorstwami nie urzędem państwowym. Minister poczty i kolei musi tak gospodować, aby wygospodarzyć pokrycie bieżącej administracji. Jeżeli tego nie potrafi, winien zrobić miejsce inemu, a jeżeli inny, drugi, trzeci, też tego nie potrafi, wtedy zgodnie z opinią związku polskich inżynierów kolejowych z dnia 19 i 20 marca b. r., „który nie widzi w najbliższej przyszłości możliwości zmiany sposobu gospodarki kolejowej”, należy koleje wydzierżawić.

Państwa, które wojnę światową wygrały, nie miały kolei w swej administracji. Tylko ciasny petykularyzm i szowinizm każe się kurczowo za każdą cenę trzymać przy systemie państwowych kolei. My ani olbrzymich kapitałów nie mamy na inwestycje i rozbudowę sieci, ani talentów organizacyjnych i administracyjnych kolejowych.

Kto by samem śrubowaniem podatków bardzo znacznym chciał leczyć nasz deficyt, zrobi to samo doświadczenie, które zrobiła Wielka Brytania w roku zeszłym. Podciągnie strunę, nadwerżąc gospodarstwo społeczne, a celu nie osiągnie. Oczywiście szereg podatków (np. gruntowy) można śmiało podnieść.

Druga grupa przyczyn niedoborów budżetowych naszych ma swą źródło w tem, że układanie budżetu w walucie chwiejnej przedstawia ogromne trudności. Dlatego sanacja finansów państwa nie może być ujęta jedynie ze stanowiska budżetu, ale z konieczności równocześnie także i punktu widzenia samego pieniądza.

Wobec tego, że państwo dopiero budujemy, że mamy z natury rzeczy młodą i szkolącą się dopiero administrację skarbową, że dalej po 7-letniej wojnie mamy za zadanie odbudowy olbrzymie, wprost bezbrzeżne, musimy pociągnąć generację przyszłe do przyczynienia się do tych olbrzymich wydatków.

Do tego potrzebować będziemy znacznych kredytów zagranicznych. Zagranica zaś udzieli nam kredytu tylko wtedy, jeżeli się będziemy sprawili i gospodarnie rządzić i oczywiście w razie szczerzej pokójowości, której dałem wyraz w mem ekspoz. 28 marca na podstawie upoważnienia Rady ministrów.

Całe więc nasze dzisiejsze zapotrzebowanie budżetowe inwestycje (132 miliardów) oraz część wydatków administracyjnych (na założenie państwa) t. j. około połowa niedoboru teoretycznie i praktycznie mogą i winny być pokryte kredytem zagranicznym.

Wreszcie zastanawiając się nad deficytem kolejowym wskazał p. Michalski na następujące jego przyczyny: Niejednolita organizacja kolejnictwa (cztery systemy odziedziczone po zaborach), nadmiar personelu, niewłaściwe wykorzystanie aparatu mechanicznego (za małe obroty), spóźnione podwyżki tarif i różne wady w administracji. Bez uzdrowienia gospodarki kolejowej oświadczył p. Michalski nie ma mowy o uzdrowieniu budżetu i wprowadzenia nowej waluty.

Z powyższych wywodów p. Michalskiego okazuje się jasno, że b. minister skarbu liczył się ze zwrotem deficytu budżetowego i opracował sposoby jego pokrycia. Tymczasem z ekspoz. p. Siliwskiego deficyt 400 miliardów ukazał się społeczeństwu jako pewnego rodzaju niespodzianka, wobec której p. Michalski miał stać bezradny i którą z tego powodu rzekomo tań przed opinią publiczną.

Co przyrzekał Naczelnik Państwa, a czego nie dotrzymał.

Dnia 20. lutego 1919 r. miała zapasć w Sejmie uchwała, powierzająca p. Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa. Przed tem przemówił z trybuny Sejmu p. Piłsudski i w mowie swej streścił niejako „zasady tak zwanej „małej konstytucji”. Oto najcharakterystyczniejsze zwroty, które podaje „Rzeczpospolita”:

„...chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo...

...dążyłem, by właśnie w naszej Ojczyźnie koniecznie i nieuniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny: za pomocą praw stanowiących przez wybranych narodu.

...zgodnie ze swym zasadniczym celem i głębokim przekonaniem, że w Polsce XX. wieku źródłem praw może być jedynie Sejm...”

...całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodzić, złożyło jednobrzmiące uroczyste ślubowanie, że się odda wszystkim prawom wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu, a osobiście razem z całym garnizonem warszawskim złożyłem to ślubowanie dnia 13. grudnia ub. roku”.

Jak widzimy obecnie słowa te Naczelnika Państwa nie zgadzają się z teraźniejszymi czynami, dlatego też będzie w Sejmie stawiony wniosek o votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

Wiadomości polityczne.

— Lewica wysuwa nowy gabinet. Kluby lewicy zmniejszone o Wyzwolenie, które odmówiło udziału we wszystkich kombinacjach gabinetowych, zajmują chwilowo stanowisko wyczekujące, nie proponując zwołania Komisji Głównej, dopóki jutrzejsze posiedzenie Sejmu nie rozstrzygnie czy gabinet Korfantego posiada większość, czy nie. Lewica wysuwa gabinet analogiczny do Ponikwskiego ze Stesłowiczem jako premierem, a hr. Aleksandrem Skrzyńskim jako ministrem spraw zagranicznych.

— Złotowice echa przesilenia na kresach Małopolski. „Kurier Stanisławowski” konstatuje, że długotrwały stan przesilenia odbija się niekorzystnie na nastroju ludności ukraińskiej. Akty sabotażu zwiększają się z dnia na dzień. Postawa ludności wobec władz administracyjnych staje się wyzywająca.

„Gazeta Codzienna” donosi z nad Zbrucza, że na pograniczu polsko-ukraińskim szerzy się w ostatnich dniach zamieszanie skutkiem fałszywych wiadomości rozpuszczanych przez agentów bolszewickich.

Rozpuszczane są wieści, że bolszewicy grupują na pograniczu nowe dywizje, oraz, że nad Zbrucz przybyła armia konna Budiennego. Przygotowania te mają stać w związku z akcją przeciw Polsce i Rumunii. Rozpowszechniając te wieści, bolszewicy jednocześnie dokonali zmian pewnych oddziałów pogranicznych. Celem zamierzeń tych było zapewne wywołanie szkodziwej w skutkach paniki nad granicą polską.

— Sukces rządu Siliwskiego. Polska K. Kasa Pożyczkowa ogłasza, że w ciągu 10 dniowych rządów Siliwskiego dług Skarbu Państwa wzrósł o 17 miliardów marek, a obieg nowych banknotów o 5 miliardów.

— Ograniczenie produkcji wódki. Rada Ministrów uchwaliła wniosek w sprawie zakazu pędzenia napojów wysokowych z pszenicy, żyta i jęczmienia oraz ich przetworów z kampanji gorzelanej 1922/23.

— Prowokacje socjalistów. W niedzielę odbyły się w Katowicach zapowiedziane manifestacje na cześć zjednoczenia G. Śląska z Polską, urządzone przez P. P. S. Po wygłoszeniu szeregu mów na boisku w Zawodziu, ruszył pochód do miasta, gdzie miał się odbyć drugi zapowiedziany wiec. Po drodze doszło jednak do starcia z kontrdemonstrantami. Wywiązała się bójka, w wyniku której jedna osoba została lekko raniona. Po południu doszło do starć również w Bogucicach pod Katowicami, przyczem ofiarą padł jeden człowiek. Wieczorem zapanował w Katowicach zupełny spokój.

— Dla uchodźców. Marszałek Sejmu polskiego, p. Trampczyński, z okazji swego pobytu w Katowicach złożył na ręce wyższego radcy rządowego Reginka na uchodźców 14 milionów marek polskich — 1.300.000 marek niemieckich. Podziałem pieniędzy zajmie się wydział opieki nad uchodźcami przy urzędzie pracy i opieki społecznej.

— Harcerze Polscy w Paryżu. 22. lipca przyjmowano w Paryżu delegację polskich harcerzy, która przybyła pod przewodnictwem pp. Strumiły, Henryka Głasa i Jakubowskiego. Wzięła ona udział w międzynarodowym kongresie harcerzy, który rozpoczął się 23. lipca uroczystym posiedzeniem pod przewodnictwem Milleranda. Początkowo miał przewodniczyć delegacji polskiej gen. Haller, który jednak musiał pozostać w kraju. Zastępował go dr. Piascecki z Poznania.

Harcerzy polskich powitała na dworcu delegacja harcerzy francuskich i przedstawiciele stowarzyszenia France-Pologne, które opiekuje się też delegacją polską w czasie jej pobytu w Paryżu. Członek stowarzyszenia p. Paweł Kleczkowski został specjalnie przydzielony do delegacji polskiej. 23. lipca wydało stowarzyszenie France-Pologne śniadanie na cześć harcerzy polskich. Śniadaniu przydywował p. Kazimierz Woźnicki, znany od 15 lat pionier spraw polskich w Paryżu oraz skarbnik stowarzyszenia p. Bronisław Kozakiewicz, tłumacz dzieł Stenkiwicz na język francuski. Po śniadaniu udali się harcerze do kwatery głównej kongresu, gdzie ich podejmowali koledzy francuscy i zagraniczni.

— Pacyfiści niemieccy. W 8-mą rocznicę wypowiedzenia wojny przez Niemcy t. j. w sobotę 30. lipca organizują pacyfiści niemieccy w przeszło 200 miastach manifestacje na rzecz pokoju światowego pod hasłem: Nigdy więcej wojny nie będzie! W manifestacjach w Berlinie weźmie udział kilkunastu wybitnych polityków.

— Echa morderstwa dr. Rathenau'a. We Frankfurcie aresztowano kapitana Ditricha pod zarzutem udzielenia pomocy mordercom Rathenau'a.

— Orlando premierem. Według doniesień z Rzymu na skutek trwających konferencji pomiędzy królem a przywódcami partji, które trwały przez cały piątek ostatecznie została powierzona funkcja utworzenia nowego gabinetu Orlando'emu. Jak obiegają pogłoski Orlando zamierza utworzyć gabinet z udziałem demokratów i partji ludowych z pominięciem socjalistów. Z wyjątkiem niektórych okolic Lombardji, gdzie jeszcze miały miejsce poszczególne starcia pomiędzy komunistami a faszystami, został w całym kraju według doniesień z Medjolanu po ustaniu strajku przywrócony spokój. Faszyci opuszczają Medjolan, także i Mussolini powrócił do Rzymu.

— Zgon pocią Włodek. Generalny konsul w Monachjum, Włodek, zmarł po operacji.

Haga zwycięstwem Francji. Pisząc o konferencji haskiej, „Temps” zaznacza, iż data ona dwa doniosłe i bezpośrednie wyniki. Po pierwsze wynik konferencji potwierdza w zupełności zasady, wyrażone przez Poincarégo w jego memorandum. Kierunek polityki francuskiej znalazł zupełnie usprawiedliwienie w faktach. Ostatecznie cały świat stanął na stanowisku, zajętem przez głowę rządu francuskiego od samego początku. Po drugie, bolszewicy nie zdolali osiągnąć kredytu państwowego, a osiągnięcie to stanowiło najważniejszy punkt ich programu. Dyplomacja sowiecka omyliła się zasadniczo. Rząd moskiewski będzie się musiał liczyć z tem w przyszłości, ludność zaś Rosji, tak źle informowana, zrozumie w końcu istotę rzeczy.

Uznanie państwa litewskiego. Dzienniki donoszą z Kowna, że posłowie litewskimi w Paryżu doręczono dekret, podpisany przez mocarstwa ententy, zawierający uznanie Litwy. Dekret ten zawiera zobowiązanie rządu litewskiego do uznania postanowień traktatu wersalskiego w sprawie umiędzynarodowienia Niemna aż do Grodna.

Bawaria przeciw ustawie o ochronie republiki. Bawaria jest zdecydowana nie przyjąć ustawy o ochronie republiki, lecz protest swój przeprowadzić w drodze prawnej. Partja Ludowa bawarska podjęła uchwałę, aby rząd odrzucił ustawę bez debaty w parlamencie. Grozi to rozwiązaniem koalicji i przesileniem w Bawarii, a to może mieć cięższe następstwa dla Rzeszy.

Studenci w szeregach monarchistycznych. „Rote Fahne” donosi, że w Monachium, Würzburgu, Jenie, Wrocławiu i innych miastach uniwersyteckich przygotowują się studenci do akcji przeciwko lewicy. Odbywają się ćwiczenia strzeleckie na wielką skalę i defilady wspólnie z Reichswehrą. Studenci wznowią okrzyki na cześć króla i cesarza. W związku studenckim „Pilata” w Monachium wzywał jeden z przywódców związków studenckich, ażeby trzymać wszystko w pogotowiu, gdyż dzień akcji przyjdzie nieszlagowo.

Krwawe walki faszistów z komunistami. Siedziba komunistów w Medjolanie, których faszisci posiadają o zamordowanie ich sekretarza, została doszczętnie zdemolowana. Sekretarz związku faszistów Belgii tropiony był przez komunistów kilka dni i zastrzelony w czwartek wieczorem.

Umowa wiesbadenka. Weszła w życie umowa wiesbadenka. Minister wyzwoleń prowincji wyznaczył Komitet Doradczy, który ma czuwać nad wykonaniem układu. Niemieckie świadczenia rzeczowe będą podlegały osobnemu systemowi celnemu, wobec czego będą korzystały z ulg w tranzycie.

Położenie w Palestynie. Po uchwale angielskiej Izby gmin, popierającej palestyńską politykę rządu i przyjęcia mandatu nad tym krajem, delegacja Arabów zgłosiła formalny protest, oraz zawiadomiła swoich mocodawców w Palestynie o niepowodzeniu swych zabiegów. Dzienniki donoszą, że nastroj Arabów jest niesłychanie podniecony, aczkolwiek przywódcy usiłują utrzymać spokój w nadziei, że da się jeszcze osiągnąć zmianę postanowień mandatowych. Na razie wybuchł tylko dwudniowy strajk protestujący; w strajku wzięła udział cała ludność robotnicza.

Dlaczego Witosowcy zwalczą Korfantego?

Ostatni numer naczelnego organu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” tak pisze o Korfantym:

„Pos. Wojciech Korfanty, znany ze swej działalności na Górnym Śląsku, z obrony sprawy polskiej w sejmie pruskim i w parlamencie berlińskim, ostatnio znany działacz plebiscytowy na Górnym Śląsku, którego jest synem, wybitny człowiekiem bardzo zdolnym i bardzo energicznym. Znamionuje go śmiałość wczynach, bezwzględność dochodząca do brutalności i nie przebieganie w środkach, wiodących do celu. Syn górnik, który przeszedł twardą szkołę życia, wybił się własną pracą i temi przymiotami, o których była mowa wyżej. W innych warunkach kandydatura na premiera nie tylko nie byłaby wywołala przeciwności, ale byłaby nawet powitana życzliwie. Wysunięta przez prawicę kandydatura ta musiała się spotkać z zdecydowanym oporem wszystkich stronnictw lewicowych”.

A więc w innych warunkach kandydatura jego na premiera nie wywołalaby przeciwności, ale byłaby nawet powitana życzliwie. To pisze jasno i wyraźnie o osobie desygnowanej przez Komisję Główną premiera organ stronnictwa uprawiającego przeciwko niemu bezprzykładną w środkach i metodach opozycję.

Z tego samego powodu występują przeciw Korfantemu wszystkie inne partie lewicy i Naczelnik Państwa.

Polska na rozdrożu.

W artykule wstępnym pod powyższym tytułem „Times” z dnia 17 lipca omawia sytuację Polski. Podkreśla on przede wszystkim, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy, bo od jesieni aż do czerwca Polska wytrwale szła po drodze konsolidacji wewnętrznej, czemu sprzyjała polityka ministrów Skirmuntta i Michalskiego. Polska traktowała jako potrzebę nieodzowną pokojowe stosunki z sąsiadami, czemu też towarzyszy się jej stanowisko wobec Rumunii, Czech i Rosji sowieckiej, a uregulowanie w tym okresie sprawy Wilna i Górnego Śląska w znacznym stopniu przyczyniło się do wzmożenia powagi państwa na zewnątrz i wewnątrz.

Europa zachodnia żywo się losami Polski interesuje, szczególnie ze względu na jej położenie między Niemcami a Rosją sowiecką; równowaga polityczna Europy wymaga, by Polska, jako jeden z czynników, ichnęła dążnością do pokoju. Polska całkowicie temu odpowiadała aż do czasu ukonfieczenia konferencji w Genewie.

Gdy bowiem wypadło rozważać jej wyniki, nastąpiła różnica zdań między Naczelnikiem Państwa a gabinetem na temat w Rapallo; na skutek jej różnicy gabinet musiał się poddać do dymisji, a po długim przesileniu obecnie p. Korfanti otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Cóż kiedy p. Piłsudski oświadczył, że w tych warunkach będzie musiał zrezygnować ze swego urzędu, co bynajmniej zamętu nie zmniejsza.

Składujecie na Dom św. Józefa.

Zmąszczył czoło, spojrzal na nią, potem na Prokopa i rzekł obojętnie:

— Nie wiedzicie, czy z niego co będzie, bo go wewnątrz jakiegoś złe pali...

Olena zatrząsa się, zgrozą zdjęta.

— Nie mówcie tak! — krzyknęła. Nami Bóg się opiekuje, nie zły duch! Idźcie ztąd, idźcie!

— Nie ma się za co gniewać — odrzekł spokojnie, w bok się usuwając. — Umrze jeden, będzie drugi... taki już porządek na świecie. Powiedz mi prawdę, za bil on kogo?

— Nie... uciekł tylko, bo go niesprawiedliwie uwięzili.

— Aha! — mruknął dwuznacznie, a po chwili dalej mówił: — Arwan nie ma co teraz robić, bo jego kompanja pojechała za góry, a on zimna nie lubi, więc razem z tobą będzie chorego pielęgnował. Ogień wam rozpał, jeśli ci ugotnie, bo cygan wie, gdzie za czem pójść, a ty mu za to dasz tylko dobre słowo. Zgoda? Niedźwiedź niedźwiedzia wspiera, wilk wilka, czemu my, ludzie, nie mielibyśmy tak samo postępować? O! twoja sobaka już rozumia, że Arwan dobry człowiek skoro przestała szczekać. Masz tu, psie!

To rzekłszy, wyjął z kieszeni kawałek suchara i Łapiszowi go rzucił. Ale pies chleba nie ruszył. Warknął, cyganowi białe zęby pokazał i do jaskini się cofnąwszy, usiadł przy swojej pani.

Olena wzięła za zły znak, ale ponieważ cygan przemawiał łagodnie, przeto zamiast na nowo mu grozić, zaczęła go teraz błagać, żeby odszedł i więcej nie wracał.

— No, no, oswoisz się z mną, oswoisz — odpowiedział poważnie — a jak się przekonasz, że ci przyjaicielem, nie wrogiem, wtedy pewnie mi nie pożałujesz dobrego słowa. Ja tu zaraz ogień rozpał, będzie nam wesołej, potem dla siebie jakiejś dziury poszukam, żeby w razie potrzeby przed deszczem się schronić i tak długo zostanie, póki twój albo nie wyzdrowieje, albo nie

Posłowie niemieccy i żydowski.

W Warszawie krąży niesprawdzone pogłoski, jakoby posłowie niemieccy i żydowski zasiadający w Sejmie polskim postanowili wycofać się z belweder-skiego sojuszu z lewicą. Podobno na takie postanowienie wpłynęły głosy nadchodzące z kół wyborców, które to kół uważają, iż dotychczasowa taktyka przedstawicieli „mniejszości” była, niesłychana prowokacja społeczeństwa polskiego. Sród Niemców i żydów zaczyna brać górę zastanowienie, iż rola „bezpieczna, że społeczeństwo nigdy nie pogodzi się z takim stanem rzeczy, aby o jego sprawach wewnętrznych rozstrzygały głosy przedstawicieli tych obcych elementów, które w sztuczny, gwałtowny sposób osiedlone zostały na ziemi polskiej przez cesarskie rządy zaborcze i szczęśliwie być powinny, że ich państwo polskie na swem terytorjum toleruje.

Spółceństwo przemawiał

W Poznaniu odbył się w ubiegłą niedzielę wielki wiec międzypartyjny, na którym społeczeństwo złożyło hold i uznanie Wojciechowi Korfantemu i założyło energiczny protest przeciwko sabotażowi P Naczelnika Państwa.

W wiecu tym i następnym pochodzie przez miasto brał udział kilkadziesiąt tysięcy tłum przybyłych obywateli także z okolicy. Manifestacja odbyła się w najlepszym porządku i nie zaszedł jakkolwiek wypa-dek zakłócenia pokoju. Podczas pochodu i przed mieszkaniem Korfantego okrzykom serdecznej wdzięczności i uznania dla Korfantego oraz protestu przeciwko sabotażowi belweder-skiemu nie było końca.

Z licznych przemówień przytoczamy w krótkim tylko streszczeniu mowę p. Romana Leitgeba, który podkreślił, że oto już 52 dzień trwa stan nierządu, wywołany przez samowolę p. Naczelnika i popierających go grup lewicowych, które z socjalistami na czele zdemaskowały się jako zdrajcy idei demokratycznej i wrogowie ludu. Są oni odpowiedzialni za uszczerbek powagi państwa, za obrażenie szczytu materialne w sumie około 50 miliardów marek, za spadek kursu marki, za wzrost drożyzny. Mówca protestuje przeciwko samowolności, bezprawnej gospodarce gabinetu p. Siłwskiego, który po otrzymaniu votum nieufności i po desygnowaniu przez Sejm rządu Korfantego powinien był już dawno odejść. Mówca kończy barwną charakterystyką dwóch biegunowo różnych ludzi, przypominając zasługi jakie położył Korfanti oraz winy i błędy Piłsudskiego, który dziś państwo pcha ku przepaści. W podobny sposób przemawiali wszyscy inni mówcy.

Także i Leszno zaczyna się odzywać.

W niedzielę Narod. Stron. Pracy uchwalilo w tej sprawie protest, który ogłoszono w ostatnim numerze, zaś wczoraj zwołało Stron. Ludowo-Narodowe wielkie zebranie na Sali Hotelu Polskiego, na którym przemawiał w pięknych i zrozumiałych słowach pan pos. Ponikiewski z Drobina. To też wywodom szan. prelegenta przysłuchiwała się licznie zgromadzona publiczność, składająca się ze wszystkich warstw i od-cieni politycznych w wielkiem skupieniu, nie przerywając mówcy ani razu.

Józef Rogosz.

45)

Czarny Prokop.

Powieść osnuta na tle życia opryszków karpaccich.

Wszystkie te myśli jak błyskawica przez jej mózg przebiegły, rozjaśniając najciemniejsze jego zakątki. A ledwie to nastąpiło, przed otworem stanął jej znajomy z gościńca i schyliwszy łeb kułdlaty, zawołał:

— Nie bój się, ja swój, przyjaciel.

— Czego tu chcesz? Odejdź, bo strzele! — krzyknęła przerażenie.

Usnął się czempredziej za skalę, żeby przypadkiem pogróżki nie spełniła, ale mimo to dalej mówił:

— Tęga z ciebie kobieta... Mnie to się bardzo podobało... Takiego jak ja chłopca napasać i obradować, nie żarty! Ale jakiego odeszła, pomyślałem: ona człowiek, czemu więc nie mam jej pomóc? Przecież na drodze publicznej nikt nie rozbija dla przyjemności, tylko z potrzeby... I oto dlatego tu przyszedłem... Nie bój się, cyganski honor także coś wart, ja ci nie złego nie zrobię. Ty tu sama?

W jego głosie brzmiała szczerokość. Przynajmniej tak się jej zdawało i to ją rozbraiło.

— Nie sama — odrzekła — mam z sobą chorego.

— Chorego? O! tu Arwan mu pomoże; bo Arwan zna się na ziołach. Pozwól, bym na niego popatrzył.

— Nie, nie! — zaprotestowała.

— Ależ kobieto, ja go przecie nie zjem. Zresztą do środka nie wlezę, tylko przez ten otwór na niego spojrzę. Ot tak popatrzę i odstąpię.

Stała z boku, żeby światła sobie nie zasłonić, i leżącego Prokopowi zaczął się uważnie przypatrywać. Po chwili zapytał:

— On twój?

— Mój!

Agitujcie za „Głosem Leszczyńskim”

(Dalszy ciąg nastąpi).

W końcu uchwalono następująco:

REZOLUCJA.

Zgromadzeni w dniu 24 lipca 1922 r. obywatele miasta Leszna uchwalają jednomyślnie:

Na mocy konstytucji obowiązującej w Polsce Naczelnik Państwa jest zobowiązany do podpisania Komisyj Rządu Korfanteo.

Wobec tego zgromadzeni żądają, żeby prawo w Polsce było poszanowane i wzywają Pana Naczelnika Państwa, żeby w myśl prawa i ze względu na dobro kraju niezwłocznie powołał do władzy zgodnie z obowiązującą ustawą ustanowiony Rząd Korfanteo.

Pozatem zgromadzeni przesyłają Posłowi Korfanteo wyrazy gorącego uznania za niezamordowaną pracę dla Ojczyzny i wzywają Go, żeby mimo trudności i wbrew nieuczciwym oszczercom na swem stanowisku wytrwał, żeby jak dotąd nie ugąsł się i nadal pod naporem ukrytych wrogów i ich podstępów.

W końcu zgromadzeni wyrażają postom narodowym pełne zaufanie za ich pracę praworządna, cierpliwa, spokojna i dążąca do wytworzenia Rządu pokojowego i bezstronnego — za ich poświęcenie dla Ojczyzny i wzywają ich do wytrwania na stanowisku dotychczasowym.

Zebrań wzywają wszystkich obywateli Państwa Polskiego do wystąpienia w imieniu prawa.

W imieniu zgromadzenia

Koło Związku Ludowo-Narodowego w Lesznie.

(—) Krygier, (—) Placzek, (—) Namysł.

Rezolucja ta została wysłana do Premiera Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Wojciecha Korfanteo, Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego i Marszałka Trampezyńskiego.

O niedzielnej manifestacji w Warszawie donosi „Rzeczpospolita“:

O godz. 11-tej rano zaczęły nieprzeliczone tłumy, liczące kilkadziesiąt tysięcy, wypełniać Aleję 3-go Maja, zalewając ją aż pod most Poniatowskiego w jedną stronę, w drugą zaś do połowy Aleji Jeruzolimskiej i w stronę ulicy Nowy Świat. Zjawili się olbrzymi las sztandarów i transparentów. Reprezentowanych było 58 cechów, kilkadziesiąt towarzystw i instytucji społecznych warszawskich, tak męskich, jak i kobiecych, przy udziale kilkunastotysięcznego tłumy, wołającego o prawo.

W Aleji 3-go Maja odbył się pierwszy wiec, na którym w różnych miejscach przemawiali pos. Zamorski, red. Rabski i pos. Gdyk.

Następnie ruszył olbrzymi pochód ze sztandarami przez ul. Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Traugutta i Mazowiecką na Plac Napoleona (Warecki).

W pierwszym rzędzie pochodu szedł Prezes Rady Miejskiej Baliński i Prezydent Miasta Nowodworski, nieco dalej posłowie na Sejm, wśród których znajdowali się pp. Głabiński, Dubanowicz, Rosset, Gdyk, Marjan Seyda, Zamorski, Majewski, Sadowski, Wróblewski i inni, ale w przeważnej części posłowie rozbiehali się na wiece w kraju.

Pochód przeciągał, śpiewając pieśni narodowe, ulicami, których okna i balkony, przystrojone sztandarami i innymi ozdobami, przepelnione były ludnością, a przez cały czas zrywały się okrzyki:

— Niech żyje Korfanty! Niech żyje Rząd Korfanty—Skirmunt—Michalski! Niech żyje większość Sejmu!

Drobne usiłowania grupy socjalistów zaburzenia pochodu na rogu Nowego Świata i Aleji Jeruzolimskiej, zostały natychmiast odparte.

Doszedłszy na Plac Napoleona, pochód zbliżył się do narodziłego domu Plac Napoleona — ul. Boduena, gdzie mieszka poseł Korfanty, który jednak tego dnia wyjechał do Katowic.

Z jednego z balkonów tego domu przemówił pierwszy p. Stanisław Stróński. Od pierwszego zdania hasła przemówienia, czytane były przez olbrzymi tłum, zebrany na okolo, i powtarzane w pełnych zapalu okrzykach, które doszły do prawdziwego uniesienia, gdy pod koniec przemówienia padły słowa:

— Niech podpisze, albo niech ustąpi!

Następnie przemawiał p. Karol Wierczak, który zakończył swe mocne przemówienie odczytaniem następującej rezolucji:

„Ludność stolicy, zgromadzona dnia 23 lipca na wielkiej narodowej manifestacji, stwierdza, że odmowa Naczelnika Państwa zatwierdzenia gabinetu Korfanteo, wyłonionego przez większość sejmową, jest podeptaniem prawa, zagraża bytowi Rzeczypospolitej i przedłuża rujnujące przesilenie gospodarcze. Zgromadzeni wzywają Sejm Ustawodawczy, by nie ustął w walce o prawo i domagał się od Naczelnika Państwa spełnienia konstytucyjnego obowiązku. Wszelkie ustępstwa musiałyby być poczytywane za niedopuszczalną słabość wobec gwałtu zadanego podstawowym prawom Rzeczypospolitej“.

Rezolucję tę przyjęli zebrani z żądaniem natychmiastowego przedłożenia p. Marszałkowi Sejmu, a następnie po przemówieniu posła Gdya i odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła“, zebrani rozeszli się w zupełnym spokoju po ostatnich jeszcze okrzykach na cześć posła Korfanteo.

Panu Wojciechowi Korfanteo poświęcam.

Nie ustępuj! bowiem Polska woła jak na orła swego, na sokoła, na swój rdzenny dąb w krasie gałązek. Nie ustępuj! To Twój obowiązek!

Kto w narodzie rozplomi żar znicza, jak nie Twoja dłoń twarda, górnicza? Czyje serce — na żertwę z tysięcy bardziej polskie i ofiarne więcej?

Nie ustępuj! Nic to, iż męt bryźnie: z dobrej woli służymy Ojczyźnie! Dość słabości, co zgnilizną bucha; chcemy chleba i silnego ducha!

Nie ustępuj! Przyszła wrzescie chwila, gdy się ciemność i światłość przesila i gdy ogół przerosi wyrażnie prawdę cnoty, nad frymarków kaźnie!

Lud — nie szakał nie krwawe pantery — idzie z Tobą, wierny Polsce, szczerzy, w lepszą przyszłość, pod wolności wodzą sztuczne prądy już mu nie zaszkodzą!

Nie ustępuj! Ty jesteś ten przecież, który laurem cały kraj opleciesz. Zło się skończy w blażestwie ponurem Rządź! Za Tobą Polska stoi murem!

Jawiga Rzepecka.

Prosimy już teraz

w Ekspedycji i Agenturach naszych odnowić przedpłatę na

miesiąc sierpień.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 26 lipca 1922 r.

R. k. Anny Matki N. M. P. — Słow. Mirosław. Wschód Słońca o godz. 4.11. Zachód o godz. 8.01. Wschód Księż. o godz. 6.46. Zachód o godz. 8.45.

Miejscowe

(m) Stowarzyszenie Urzędników Państw., Samorząd i Komun. zwołuje na piątek 28. b. m. wiec. o godz. 8-ej na sali Strzelnicy nadzwyczajne zebranie w sprawie rezolucji, wzywającej Korfanteo do tworzenia rządu i wytrwania na tem stanowisku, jako też omówienia, jakie stanowisko wobec przesilenia zajmują urzędnicy.

(m) Nagły zgon. Wczoraj wieczorem na ul. Dworcowej obok poczty zasłabła nagle zdurzająca na dworzec 40-letnia Apolonja Domagała z Garzyna, która krótko potem ducha wyzionęła. Przywołany lekarz stwierdził uder serca. Trupa odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

(m) Pan Dr. Lewandowski wrócił z podróży i przyjmuje nadal pacjentów od g. 8—11 i 3—4 (patrz ogłoszenie).

(m) Hold i uznanie dla Korfanteo. Poniżej podajemy odpis telegramu przesłanego dnia 24. bm. prezydentom ministrów Wojciechowi Korfanteo i Prezydent ministrów Wojciech Korfanty Sejm Warszawa.

Hold i uznanie dla Korfanteo jako jedynego prawowitego prezydenta ministrów wzywamy o wytrwanie w walce o praworządność. Marjan Grodzki, Stanisław Zajcher, Klemens Banaszak, Władysław Fręsko, Paweł Abt.

Drugi telegram tej samej treści z podpisem: „Klub Sportowy Polonia 1912 Leszno“.

(m) Kurs marki polskiej w Gdańsku. Marka polska (8.10—8.19) 8.41—8.44, przekaz na Warszawę (8.11—8.14) 8.36—39, przekaz na Poznań (8.11—8.14) 8.33 i pół do 8.36 i pół.

(m) Miljonówka. Wylosowany został numer następujący: 3797533.

(m) Jarmarki w miesiącu sierpniu. Bnin 22, Bydgoszcz 24, Gniezno 23, Grodzisk 22, Inowrocław 16, Jarocin 23, Jutrosin 17, Sarnowa 24, Wągrówiec 17, Wolsztyn 8, Zerków 23, Odolanów 24, Ostrów 29, Piaski 16, Rychtal 21, Kępno 16, Kościan 24, Koźmin 10.

Prowincjonalni

(p) Dzielnicowy zlot sokoli. Dnia 13, 14 i 15 sierpnia odbędzie się w Poznaniu zlot sokoli dzielnic wielkopolskiej. Cały szereg komisji złotych działa już bardzo sprężysto i dziś już można powiedzieć, że zlot zapowiada się imponująco.

(p) Zatrucie grzybami. W Golebinie pod Czempinim zatruli się przed tygodniem grzybami i nie-dojrzałym owocem 5 robotnic sezonowych z pod Warszawy. Powołany na drugi dzień lekarz odesłał chore do szpitala w Kościanie, gdzie pomoc u 3 osób okazała się bezskuteczna. Zmarły dwie siostry Jeziorna Stefania w srode, a Jeziorna Pelagia i Bolek Marja w piątek. Wczoraj odbył się wspólny pogrzeb trzech ofiar. Dwie pozostałe chore przychodzą do zdrowia. Niech powyższy wypadek będzie przestroga dla innych. Nie trzeba nigdy spożywać grzybów, których się nie zna dokładnie. Jest mylne mniemanie, że grzyb trujący po odgotowaniu traci swą siłę trującą. Komu życie mile, niech tego nie próbuje. Grzyb dobry jest nawet trujący spożywany w nieswieżym stanie. — Tak samo truciuzną jest owoc niedojrzały, zwłaszcza gdy po zjedzeniu owocu pije się nadmiar wody. Zachodziły już często wypadki zatrucia po spożyciu owocu dojrzałego i równocześnie picia nadmiernego wody.

(p) Rada miejska w Poznaniu uchwaliła przystąpić ze składką jednorazową 50.000 mk. w charakterze członka założyciela do towarzystwa opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkującymi zagranicą imienia Adama Mickiewicza.

(p) Aresztowania morderczynie. Przed kilku dniami w jednym z pensjonatów w Inowrocławiu zamordowany został kupiec Brekman z Warszawy. Jak ustalilo śledztwo, morderstwa dokonała prostytutka Józwiakówna, która co pewien czas odwiedzała Brekmana. W nocy, gdy Brekman zasnął, Józwiakówna podeszła mu gardło, a następnie zabrała wszelkie kosztowności i gotówkę. Dokonawszy zbrodni, Józwiakówna zbiegła, lecz nie długo się cieszyła wolnością, gdyż ujęto ją onegdaj w okolicy Kutna. Józwiakówna przynależała do winy. Zrabowana wartość wynosiła 1 milion mkp. i 1 milion marek niem. i franków, oprócz tego bizuterję wysokiej wartości. Przywieziono ją do Inowrocławia i osadzono w więzieniu policyjnym.

(p) Poznań. (Kobieta zapalczywość). W pewnym składzie przy drodze pomiędzy dwiema znajomkami do ostrej wymiany słów. W toku sprzeczki chwyciła jedna za dwufuntowy ciężarek i uderzyła przeciwniczkę swą w głowę z taką zapalczywością, że ranną musiano odstawić do lazaretu celem opatrzenia rany.

(p) Wynik wyborów do kościańskiego Sejmiku powiatowego w okręgu V: 1. Wojciech Płocinak, gościnnie z Bielewa (NPR.) 2. Stan. Lewandowski, urzędnik z Lubinia (NPR.) 3. Franciszek Szalpczyński, włościanin z Rabinia (PSL.) 4. ks. Kielczewski, prob. z Lubinia (Chr. Str. Pracy).

Z dalszych stron:

(d) Najwyższa kaucja sądowa. Sąd pokoju w Pabianicach w pow. łódzkim skazał Izraela Izraelowicza za pobicie na 5 miesięcy więzienia, poczem jako środek zapobiegawczy wyznaczył kaucję w sumie dziesięciu milionów marek. Jest to prawdopodobnie najwyższa kaucja jaką dotychczas notowano w dziejach sądownictwa polskiego.

(d) Bytom. Pod zarzutem morderstwa aresztowano dwóch robotników, jednego z Borku, drugiego z Miechowic. Aresztowanym zarzuca się, że brał udział w zeszlorzeczeniu strzelaninie w Karbie, podczas której zastrzelono kilku zandarmów. Śledztwo wykaże niewątpliwie czy podejrzenie jest słuszne.

(d) Racibórz. (Zmiana w stanie duchowym). Ks. profesor Dr. Siwiec, długoletni nauczyciel religij przy tutejszem gimnazjum państwowym został zamianowany dyrektorem gimnazjum w Rybniku. Dawniejsza wiadomość, że ks. profesor Dr. Siwiec został przeniesiony do Katowic, była przedwczesna.

(d) Rudnik w Raciborskiem. (Napad). Uzbrojona banda wpadła do posiadłości oberżysty Goreckiego i skradła wszystko, co przedstawiało jakąś wartość. Bandyci uszli i dotąd niema po nich śladu.

(d) Chrościec w Opolskiem. (Aresztowanie bandytów). W ubiegłym tygodniu aresztowano tu nareszcie te żywy, które długi czas niepokoiły tutejszą spokojną ludność. W drodze do Opola bandyci stawili opór policji, lecz policja uporała się z nimi. Wszystkich odstawiono do więzienia sądowego w Opolu, gdzie mieć będą czas do zastanowienia się nad swą ciemną przeszłością. Należy się spodziewać, że ich spotka zasłużona kara.

(d) Warszawa. W piątek odbyło się tu 27 wieców na których zapady rezolucje, że w skutek samowoli p. Józefa Piłsudskiego i zbrodniczego zaślepienia popierającego go lewicy Polska znalazła się nad brzegiem przepaści.

(d) Włocławek. (Smierć w płomieniach). Podczas pożaru w majątku Osiny (pow. gostyński) powstałego z niewiadomej przyczyny sponęła 60-letnia kobieta, oraz dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia. Wskutek silnego wiatru akcja ratunkowa była nader utrudniona, to też należy się uznanie strażom ogniowym.

Ze Świata.

** Wybuch pieca. W Couillet nastąpił wybuch wielkiego pieca, wskutek czego 30 robotników zostało ciężko rannych i 1 robotnik zabył. Kilku robotników nie można było odnaleźć.

Różne.

(r) **Obumierający Konstantynopol.** Stolica nieszczęśliwego, lecz wiele winnego kraju popada w stan coraz to większego rozprzeżenia. Wybrzeże Złotego Rogu jest puste mnóstwo jest zamkniętych. Odkąd Tracja, Anatolija, Rosja są otwarte dla handlu, w porcie widać tylko meliczne, przejeżdżające statki wojenne aliantów. Straszliwy jest zaniedbanie zwiększa się z dniem każdym z powodu licznie napływających uchodźców z różnych stron. Przyczyną takiego stanu jest wojna w Anatolii. Niema prawie dnia, żeby nie ogłaszał bankructwa jakiś dom handlowy. W Galacie kupcy ratują się przemycaniem broni i amunicji dla bolszewików i kemalistów. Co noc prawie rozlega się na ulicach Stambułu okrzyk: Tan gine var! (pożar). Znowu pożar, który najciszej zmiata całą dzielnicę. Od wielkiego pożaru 1915 r. na przedmieściu Pera miały miejsce pożary: Fatiku (spłonęło 1900 domów), Casani Basza (400 domów), Fezu (900 domów), Toku-Kurasu (450 dom.), Eszine Rapu (600 domów), Skutari (700 domów). — Prawie połowa miasta leży w ruinach. A zbiegowie wciąż napływają z Rosji, Anatoliji, Kaukazu, Tracji. Meczety stały się przytułkami nocnymi, tak samo szkoły. Szpitale są przepelnione. Na cmentarzach brak już miejsca. Chowa się umarłych po

za bizantyńskim murem. Na przedmieściu Pera tak samo jak w Rosji, grasują obok nędzy bezwstydnego stauracje, żyjący w zbytkach. Są tu wspaniałe rezydencje, w których można spotkać awanturników komisarze sowieccy. Od czasu do czasu przyjeżdżają tu krwią ludzką, skradzione głodnym masom pieniądze. Wszyscy są panami w tem mieście, obecnie najdroższem na świecie. Wszyscy — prócz Turków samych. Ci oczekują ze wschodnim fatalizmem, co im los przyniesie.

Zwraca się uwagę członkom, iż lekcje regularnie co wtorek i czwartek o godz. 8.00. Żądane jest, aby każdy przybył na lekcje nad rozwojem pieśni polskiej, a więc dohowie proszę was o kompletne i punktualne bycie.

Żądajcie w kawiarniach i na wszystkich dworcach „Głos Leszczyński”

ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w celu zrealizowania przedsięwzięcia, polegającego na wydobyciu i przetworzeniu węgla kamiennego, w celu zaspokojenia potrzeb robotników do cukrowni, w czasie kampanji.
Robotnicy którzy już pracowali w czasie poprzednim, mogą się zgłosić zaraz w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Lesznie, ul. Świeżak 16 w godzinach od 8-15 tej w celu dostarczenia dokładnych informacji.
Panów burmistrzów i Naczelników Powiatu, proszę o podanie powyższego do wiadomości w jak najkrótszym czasie.
Leszno, dnia 22-7. 1922 r. Sobieszka

Ruch w Towarzystwach.

- (1) K. S. „Polenja 1912” w Lesznie. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. w lokalu p. Dołńskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.
- (1) Tow. Młodzieży Męskiej w Zaborowie. Nadzwyczajne zebranie dziś we wtorek o godz. 8,30 w lokalu p. Andersza. Zarząd.
- (1) Tow. Przemysłowców w Lesznie odbędzie 8-letnie Walne Zebranie we wtorek 25 bm. o godz. 8 wczesnym w lokalu p. Dominiaka. Uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.
- (1) Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek o godz. 8 ej w hotelu „Bazar”.

Dzisiaj młoda, tłusta **konina.**
Dziennie świeża kiełbasa.
Kowalewicz,
ulica Wileńska 13.
Baczność ogrodnicy!
W niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się zebranie ogrodników w lokalu p. Raszewskiego w celu organizacyjnym. Komitet.

Ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do wiadomości, że licytacja inwentarzy żywych i martwych na maj. Tarnowo w powiecie leszczyńskim odbędzie się w środę, dnia 26. bież. mies. o godz. 11 przedpoł. Powiat. Urząd Ziemi w Lesznie.

Gospodarstwo
80 mórg dobrej ziemi w tem 8 mórg łąki, 3 konie, 9 sztuk bydła, 4 świnie, 2 domy i 2 stodoły, wszystko masowy, pełne żniwa, maszynieria nad kompl. Cena 13 milj. mkp.

Licytacja
używanych narzędzi rolniczych i starego żelaza odbędzie się w piątek, dnia 4. sierpnia r. b., w maj. Kłoda st. kol. Rydzyna. Okręgowy Urząd Ziemi Poznań.

Gospodarstwo
12 mórg dobrej ziemi w tem 6 mórg łąki, dom i chlewy masowy, stocła pod słomą, pełne żniwa. Cena 4 milj. mkp. Większa ilość mniejszych posiadłości od 1-3 milj. zaraz do nabycia.

WRÓCIŁEM!
Dr. Józef Lewandowski
Leszno lekarz. Rynek 6
Godziny przyjęć: 8-11 przedpoł., 3-4 popoł.

Waldowski i Ska.
Leszno, Komeniusza 16.
Powóz polowy (Jagdswagen), niedawno nowy, na patentowych osiach z 4 siedzeniami wybitymi pluszem i na sprężynach na 8 osób. Długość 4 m. Cena 450000 mkp. Winda do budowl (Bauwinde) zupełnie nowa, 30 m liny drucianej 22 mm, nośność 40 ctr. Cena 200000 mkp. FR. KEMPA, dom komisowo-handlowy, Leszno, ul. Dworcowa 52. Tel. 149 i 159.

Dobłą szamotówkę
w każdych ilościach poleca „Gleba”, Bank Rolniczy, Nowakowski i Ska., Tel. 196 Leszno. Telegr. Gleba.

Wielki wybór! Gospodarstwa i kamienie bez i z interesami na sprzedaż. Waldowski i Ska ul. Komeniusza 16.

Nafty, koronki, obsady, wstążki, guziki, nici, bawełne, wełne, wszelkie towary krótkie wielki wybór, niskie ceny. **WŁADYSŁAW REICHEL,** Rynek 33 Pierwszorzędny skład białawców i bielizny

Domostwo z dużym ogrodem warzywnym i owocowym natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

3 pokoje, kuchnia i łazienka z centralnym ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże „Głos”.

STRZELNICA
— ULICA KOŚCIAŃSKA. —
We wtorek, dnia 25. b. m., o godzinie 7-jej wieczorem odbędzie się **Wielki Koncert** orkiestry 17. pułku ułanów Wlkp. pod batutą p. kapelm. ppor. DZIDKA. Program pierwszorzędny! Zaprasza uprzejmie SIUDA, gospodarz W razie niepogody odbędzie się koncert na sali.

KINO „UNION“ LESZNO
ulica Kościelna 2
wyświetla od dziś tj. 25. lipca br. najwspanialszy dramat z życia p. t. **Skradziona dusza** w 5 wielkich aktach Jako wkładka Czarliz — Czaplina. — Arcywesoła komedia. ANONS: Następny program: „Tajemniczy Mandaryn”.

SZOFER
potrzebuje miejsca na osobę w lub od 10 Zgł. pod P. L. do eksp. Głosu.

Biurowe R. Kościelniak
Leszno, Dworcowa 52
przyjmuje wszystkie sprawy sądowe oraz wszelkie prace piśmienne.

Kompletne urządzenie
interesu tow. kolonialnych i regal 7 mtr. długości, 3 mtr. wysokości, 35 cm. głębokości, na sprzedaż. Bank Ludowy w Kościance Oddział Leszno.

Intelig.
biegły w polskim i w słowie i piśmie zatrudnienia w banku lub biurze. — Zgłoszenia uprasza się do eksp. Głosu.

Drewniaki, podeszwy do drewniaków i okularów nadeszły i są hurtownie do oddania. Bracia Szurkowscy, ulica Kościelna 11

BUCIKI i ubrania dla chłopców na sprzedaż. Aleje Mickiewicza 2, 1

Modniar
biegła do stroju potrzebna od 1. 9. stała — Zgłoszenia i saniem świadczeń, podaniem pensji przy stole i stancji przy

Beczki od win i wódek każdej wielkości, nadające się do kapusty, ogórków i t. d. także bryczka „wolan” na sprzedaż. Skład towarów bednarskich i koszykarskich Leszno, ul. Kościelna 4.

Koza z koźlicem z powodu przeprowadzenia się na sprzedaż. Friedrich, ul. Król Jadwigi 46.

Dziewczy
uczciwa, pracowita, zna na gotowaniu i wszelkich domowych sprawach do pomocy w gospodarstwie i w służbie. Adres wskaże eksp. Głosu.

2 wilki, 1) 11 miesięcy stary, z domową tresurą, bardzo czujny i czysty, 2) 3 miesięczny stary, są na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. Głosu.

Pokój mebl. dla samotnych po przystępnej cenie od 1. do wynajęcia. Odpowiedni dla kolejarzy. Zgłosz. Kościelna 90a.

Zamienię 2 pokoje na 3 pokoje z kuchnią, ewil, kosa wadzi. Kto wskaże